

IV Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mk 6,30-34): Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działo się i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpowiedzieli więc i poszli na miejsce pustynne, osobno. Lecz widziano ich odpoczywających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

«Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco! Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu»

Rev. D. David COMPTE i Verdaguer
(Manlleu, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia przedstawia nam sytuację, potrzebę i paradoks, bardzo aktualne w naszych czasach.

Sytuacja. Apostołowie są „zestresowani”: «Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu» (Mk 6,31). Czyż to my sami znajdujemy się w kołowrocie zajęć. Praca pochłania większość naszej energii; rodzina, gdzie każdy oczekuje naszej uwagi i miłości; inne zobowiązania, które przynoszą dobro nam samym oraz innym ludziom... Czy naprawdę chcemy to móc? Być może roszędniej by byłoby przyznać, że nie jesteśmy w stanie podołać wszystkiemu, na co mamy ochotę.

Potrzeba. Nasze ciało, umysł i serce domagają się swojego prawa: odpoczynku. W powyższym fragmencie, znajdujemy podręcznik na temat wypoczynku, tak czyżto ignorowany. Szczególne miejsce zajmuje w nim komunikacja. Apostołowie «opowiedzieli Mu wszystko, co działo się» (Mk 6,30). Dialog z Bogiem, wypoczywający z głębi serca. Ku naszemu zaskoczeniu, spotykamy tam oczekującego nas Boga.

Boga, który pragnie spotkać się z nami w naszym zmęczeniu.

Jezus mówi do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!» (Mk 6,31). W planie Bożym jest miejsce na wypoczynek! Co więcej, całe nasze istnienie, z jego cięciem, powinno odpocząć w Bogu. Odkryć to niespokojny świat. Augustyn: «Stworzył nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie». Opoczynek w Bogu jest kreatywny; nie „znieczulający”: spotkanie z Jego miłością porządkuje nasze serce i myśli.

Paradoks. Scena opisana w Ewangelii nie ma „szczęśliwego” zakończenia: uczniowie Jezusa nie mogli odpocząć. Plan Jezusa nie powiódł się: ponownie zostali otoczeni przez ludzi. Nie mogli się „oderwać”. My też często nie możemy uwolnić się o naszych obowiązków (dzieci, matka, praca...): zakrawaoby to na zdradę nas samych! W tych sytuacjach należy spotkać się z Bogiem. Jeżeli porozmawiamy z Bogiem, jeżeli nasze serce odpocznie w Nim, zrelatywizujemy bezsensowne napięcia... i rzeczywistość —pozbawiona urojeń— lepiej ukazuje nam znaki obecności Boga. W Nim, w tej rzeczywistości, mamy odpocząć...

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Jeżeli nie jest z Bogiem lub dla Boga, nie ma odpoczynku, który nie męczy» (święta Teresa z Avila)

•

«Boski odpoczynek siódmego dnia nie odnosi się do nieaktywnego Boga, ale raczej podkreśla pełnię dokonanej kreacji, kierując ku niej „kontemplacyjne” spojrzenie, które już nie dąży do nowych dzieł, ale raczej do cieszenia się pięknem tego, co zostało osiągnięte» (św. Jan Paweł II)

•

«Działanie Boga jest wzorem działania ludzkiego. Jeżeli Bóg ‘odpoczął i wytchnął’ w siódmym dniu (Wj 31,17), człowiek również powinien ‘zaprzestać pracy’ i pozwolić innym - zwłaszcza ubogim - ‘odetchnąć’ (Wj 23,12). Szabat nakazuje przerwać codzienne prace i pozwala odpocząć. Jest dniem sprzeciwienia się niewolnictwu pracy i ubóstwieniu pieniądza» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.172)